

BIAŁAS & LANEK, Money rain

Money rain
Money rain
Money rain
Money rain, money
Money rain, oh
Money rain
Money rain

Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Bierz ile chcesz, jeszcze ci dołożę
Wiemy jak jest, przeżyliśmy gównno najgorsze
Wiedz to, w domu był stres, siedziałem na dworze
Wiedziałem, że dużo kiedyś zarobię
A dzisiaj mnie nie stać na Porsche, jedno
Pieniądzy deszcz (mi) pada na łeb
Pieniądzy deszcz (mi) pada na łeb
(Ty) chciałbyś je mieć
(Pff) możesz se chcieć
Ty to masz w miesiąc, ja to mam w dzień
Mała różnica, a w chuj ją widać
Strzelam ci w łeb, padasz na ziemię
Uśmiecham się, spada ciśnienie
Pora się narodzić jako nowy człowiek
Co żyje na luzie, żeby przeżyć wiele
A ty wierzysz w Boga, który nie istnieje
A wystarczy, żebyś skupił się na sobie
Ja po prostu uwierzyłem w to co robię
Sam se nie pomożesz, to nikt nie pomoże

Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Bierz ile chcesz, jeszcze ci dołożę
Wiemy jak jest, przeżyliśmy gównno najgorsze
Wiedz to, w domu był stres, siedziałem na dworze
Wiedziałem, że dużo kiedyś zarobię
A dzisiaj mnie nie stać na Porsche, jedno

Czekałem na ten dzień, kiedy wszystko zmieni się
Czekałem na ten dzień, kiedy wszystko zmieni się
I ty czekasz też, zawsze kiedy jest źle
Jutro będzie padał money rain
Także młody Ali Bumaye
Nie poddawaj się, Mini Majk
Nawet jeśli przegrasz, wyjdź i walcz
Wiem to, bez pieniędzy jest ciężko
Jakby wejść na Giewont na bosaka
To niemożliwe, jak zagłosowanie na Bosaka
Młodzieńczym buntem rozjechałem kłódkę
Otworzyłem sobie do pieniędzy furtkę

Ciągle padał deszcz, ja nie miałem nawet na kurtkę, by schować w niej łeb
Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Pieniądzy deszcz pada ci na głowę
Bierz ile chcesz, jeszcze ci dołożę
Wiemy jak jest, przeżyliśmy gównno najgorsze
Wiedz to, w domu był stres, siedziałem na dworze
Wiedziałem, że dużo kiedyś zarobię
A dzisiaj mnie nie stać na Porsche, jedno